Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX PIĄTEK 31 LIPCA 1953 R. NR 181 (2638)

Depesza Komitetu Centralnego PZPR do KC KPZR

z okazji 50 rocznicy historycznego

II Zjazdu SDPRR

DO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W 50 ROCZNICĘ historycznego II Zjazdu SDPRR ślemy wielkiej partii Lenina-Stalina najserdeczniejsze braterskie pozdrowienie i wyrazy największego podziwu dla jej gigantycznej pracy rewolucyjno-twórczej, torującej drogę ku szczęściu całej ludzkości.

PZPR i cały polski lud pracujący widzi w KPZR najwspanialszy wzór brygady szturmowej międzynarodowej klasy robotniczej, wzór leninowskiej mądrości w kierowaniu wielkim dziełem urzeczywistnienia nieśmiertelnych nauk Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina.

Święcie chronimy i konsekwentnie rozwijamy najlepsze tradycje polskiego ruchu robotniczego, który od wielu dziesięcioleci związany jest nierozerwalnym braterstwem broni z przodującym oddziałem proletariatu światowego — z budującym dziś społeczeństwo komunistyczne ludem pracującym Związku Radzieckiego. Najgłębszą czcią otaczamy pamięć wielkiego Lenina, który wykuł i poprowadził do historycznych zwycięstw żelazne szeregi bolszewików, który tak wiele uwagi poświęcał polskiemu ruchowi robotniczemu, prostując jego błędy, wskazując również polskim robotnikom jedynie słuszną drogę do zwycięstwa rewolucji.

Naród polski wyzwolony dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej, buduje dziś w oparciu o przykład i pomoc narodów radzieckich fundamenty socjalizmu, przekształca się w naród socjalistyczny i podobnie jak narody wszystkich krajów demokracji ludowej, z najgłębszym zaufaniem odnosi się do mądrych leninowskich wskazań KPZR, która uosabia wielkość i potęgę marksizmu - leninizmu, jest największą chlubą i nadzieją setek milionów ludzi w całym świecie, skupionych wokół Związku Radzieckiego w walce o pokój, postęp i socjalizm.

Niech żyje KPZR i jej leninowskie kierownictwo!

Niech żyje i umacnia się nierozłuszona przyjaźń i braterstwo narodu polskiego z narodami wielkiego Związku Radzieckiego.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W większości województw chłopi masowo odstawiają zboże do punktów skupu

aby wykonać przedterminowo swój obowiązek wobec państwa

DOSTAWY ZBOŻA z tegorocznych zbiorów, które rozpoczęły się w tym roku niemal od pierwszych dni żniw, z każdym dniem zwiększają się. Chłopi gospodarujący indywidualnie i spółdzielnie produkcyjne w większości województw dostarczają już zboże masowo, często organizując zbiorowe dostawy.

REALIZUJĄC zobowiązania lipcowe, chłopi natychmiast m'ócą zboże, wykorzystując każdy dzień przerwy w pracach żniwnych i odstawiają ziarno do punktów skupu, aby wypełnić przedterminowo swój obowiązek wobec państwa. To też sporo jest takich chłopów, którzy w tym miesiącu dostarczyli całą wyznaczoną im na rok bieżący ilość zboża.

ROCZNE plany dostaw wykonały również niektóre spółdzielnie produkcyjne oraz pierwsze całe gromady.

M. inn. w pow. końskie, chłopi w Zaborowie wykonali roczny plan dostaw w 105 proc., a chłopi z Faliszewa — w 109 proc. W pow. Jędrzejów spółdzielnia produkcyjna Oksza dostarczyła ilość zboża równającą się 180 proc. rocznego wymiaru, a spółdzielnia Mostkowice zrealizowała swój roczny plan w 102 proc.

Z nadwyżką wykonała także swój plan roczny spółdzielnia w Strzeszkowicach w tym samym powiecie. W woj. warszawskim roczne plany wykonały w całości dwie gromady — Gołkowek, w pow. Węgrów i Adamów, w pow. Przasnysz.

W DOSTAWACH zbóż przodują województwa: poznańskie, bydgoskie, wrocławskie, opolskie i warszawskie.

W CZĘŚCI województw — w krakowskim, białostockim, koszalińskim i kieleckim mimo to — że chłopi i spółdzielnie wykazują tu również zrozumienie potrzeby wczesnych dostaw ziarna dla państwa — wyniki skupu zboża w lipcu nie są jeszcze zadowalające. Wynika to przede wszystkim z niewłaściwej pracy pewnej części pracowników aparatu skupu, którzy nie przygotowali się dostatecznie do tego, aby rozpocząć skup od pierwszych dni żniw.

Naród radziecki dał wyraz miłości i przywiązania do swej Partii

Z OGROMNĄ miłością i dumą obchodził naród radziecki pięćdziesięciolecie Partii Komunistycznej.

W zakładach pracy, w instytucjach, w kołchozach odbywały się pogadanki o znaczeniu II Zjazdu SDPRR, o walce Partii Komunistycznej o dyktaturę proletariatu i o zbudowanie komunizmu, o nierozerwalnej więzi partii z narodem.

W Moskwie odbyła się sesja naukowa, zorganizowana przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

JUŻ niedługo z Pilicy popłynie do Łodzi świeża woda. Na całym 50-kilometrowym odcinku robót, prace posuwają się szybko naprzód. Wodę z Pilicy, położonej o 100 metrów niżej od Łodzi, będą musiały tłoczyć pod górę specjalne stacje pomp.

Na zdjęciu: Prace wykopowe nad Pilicą. Przy ładowaniu piasku na transporter pracuje przodująca brygada kobiet pod kierownictwem Zofii Pęczek. (CAF)

Szczecin zwiedziła przybyła z Międzyzdrojów wycieczka wczasowiczów czechosłowackich, spędzających wczasy w Polsce nad morzem. Widzimy miłych gości na Wałach Chrobrego przed gmachem Muzeum.

Robotnicy Szczecina czynem witają podpisanie rozejmu w Korei

NA WIEŚĆ o zawarciu rozejmu w Korei zebrani na masówce 30 bm. robotnicy Stoczni Szczecińskiej uchwalili rezolucję, w której wyrazili radość z powodu podpisania rozejmu w Panmundżonie.

Po referacie sekretarza KW, LIBERKA, zabrało głos wielu robotników.

„Wojna w Korei była dla całego świata ogromnym niebezpieczeństwem — mówił robotnik kadłubowni POWĄZKA. — Zawarcie rozejmu odsunęło groźbę nowej wojny światowej. Pragnąc wyrazić swą głęboką radość, brygada nasza postanowiła skrócić terminy montażu komór łańcuchowych w budowanej obecnie jednostce o jeden dzień.

* * *

TŁUMNIE stawili się na masówce pracownicy SZPO. „Zawarcie rozejmu w Korei jest wielkim zwycięstwem wszystkich ludzi miłujących pokój — mówiła HALINA IGNASIAK — dlatego nasza brygada zobowiązuje się przez cały sierpień szyć 6 kombinezonów dziennie ponad plan, podnieść jakość produkcji do 99 proc. i zaoszczędzić 10 igieł".

Sekcja ROZALII SROMEK zobowiązała się szyć 8 kombinezonów ponad plan, zaoszczędzić 20 igieł i podnieść jakość produkcji do 99,2 proc.

Cała załoga Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego uchwaliła tekst listu do ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie, w którym daje wyraz radości z powodu zawarcia rozejmu, wywalczonego przez bohaterstwo narodu koreańskiego, jego armii i ochotników chińskich.

Kongres w Bukareszcie postawił przed młodzieżą świata nowe doniosłe zadanie w walce o pokój

WIELKI Parlament Młodego Pokolenia całego świata — III Światowy Kongres Młodzieży w Bukareszcie wieczorem dnia 30 lipca zakończył swe obrady.

Referat generalnego sekretarza SFMD Jacques Denisa, wygłoszony w pierwszym dniu obrad oraz szeroka, swobodna dyskusja, jaka toczyła się na posiedzeniach plenarnych i na posiedzeniach komisji, podsumowały dotychczasowe osiągnięcia młodzieży wszystkich krajów w walce o pokój, o przyjaźń, o prawa młodego pokolenia.

KONGRES postawił przed światowym ruchem młodzieżowym nowe doniosłe zadania w walce o te cele.

KONGRES uchwalił apel do młodzieży świata oraz szereg rezolucji.

OSTATNIO przybyła do Polski na zaproszenie Rządu PRL liczna grupa sierot koreańskich, dzieci poległych żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej i ofiar wojny. Zebrana na dworcu w Warszawie młodzież serdecznie powitała przybyłe dzieci koreańskie. (CAF)

„Teraz inaczej słońce świeci, teraz inaczej jest na świecie"

— powiedziała mała Kim Sho-ran na wieść o rozejmie w Korei

WIEŚĆ o podpisaniu rozejmu w Korei wywarła ogromne wrażenie na dzieciach koreańskich, przebywających na międzynarodowym obozie pionierskim w Cieplicach - Zdroju, koło Jeleniej Góry.

Małym Koreańczykom trudno było w pierwszych chwilach powstrzymać się od płaczu. Dzieci snuły wspomnienia, odezwał się w nich żal za wszystkim co utraciły — rodzicami, rodzeństwem, najbliższymi.

„TERAZ inaczej świeci słońce, teraz jest inaczej na świecie" — powiedziała 14-letnia Kim Sho-ran po nadejściu wiadomości o zawarciu rozejmu.

Ho Kuan-un stracił na wojnie rodziców i wszystkich krewnych.

„POLSKA też była strasznie zniszczona, a teraz jest już taka piękna. I my odbudujemy naszą ukochaną ojczyznę. Gdy straciliśmy wszystko, co mieliśmy najdroższego, zaopiekowali się nami przyjaciele. Na pewno wielki Kraj Radziecki i Polska, którą kochamy i wszystkie państwa i narody, które są naszymi przyjaciółmi, nie odmówią nam pomocy w odbudowie naszej ojczyzny" — mówi Ho Kuan-un.

32 miliony podręczników otrzyma młodzież szkolna

W PEŁNYM toku są przygotowania do nowego roku szkolnego.

Na potrzeby młodzieży szkół podstawowych i licealnych, Państw. Zakłady Wydawnictw Szkolnych oddały w roku bieżącym 19 milionów podręczników. Łącznie z 5 milionami książek będących w rezerwie „Domu Książki" z roku ubiegłego, do dyspozycji młodzieży zostanie oddanych w roku bieżącym 24 miliony podręczników. Liczba ta zostanie jeszcze dodatkowo zwiększona przez około 8 milionów podręczników uzyskanych w ramach prowadzonej przez szkoły akcji ponownego wykorzystania książek, używanych przez młodzież w roku ubiegłym.

Jutro 6 stron

Polska pomoże Korei w odbudowie

POLSKA Ludowa, która doznała straszliwych zniszczeń i cierpień w okresie najazdu hitlerowskiego i okupacji, ze szczególną sympatią i zrozumieniem odnosi się do wysiłków podjętych przez naród koreański i Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną dla odbudowy barbarzyńsko zniszczonych przez agresorów miast, osiedli i zakładów produkcyjnych.

DAJĄC wyraz temu stanowisku narodu polskiego, Prezydium Rządu PRL podjęło w dniu 28. VII. 1953 r. uchwałę o udzieleniu pomocy Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie gospodarki narodowej.

POMOC ta wyrazi się w formie dostaw pewnych ilości maszyn, urządzeń i innych materiałów oraz w formie pomocy projektowej i technicznej w zakresie odbudowy niektórych zakładów produkcyjnych i miast.

Depesza PKOP do Koreańskiego Komitetu Obrońców Pokoju

KOREAŃSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU PHENIAN

WYRAŻAJĄC uczucia radości polskich obrońców pokoju i całego naszego narodu z powodu podpisania rozejmu i zakończenia działań wojennych w Korei, Polski Komitet Obrońców Pokoju przesyła Wam i za Waszym pośrednictwem całemu bohaterskiemu narodowi koreańskiemu serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnej pracy nad odbudową zniszczonego przez najeźdźców kraju.

W zawarciu rozejmu naród polski widzi wielkie zwycięstwo Waszego narodu i ochotników chińskich, którzy pokrzyżowali plany agresorów, widzi wielkie zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny i triumf idei rokowań i porozumienia nad polityką siły i agresji.

Pragniemy zapewnić Was, że naród polski solidaryzuje się z Waszymi dążeniami do pokojowego zjednoczenia Korei na podstawach demokratycznych i okazywać będzie narodowi koreańskiemu przyjaźń i poparcie w jego pracy pokojowej nad odbudową swej pięknej ojczyzny.

Za Polski Komitet Obrońców Pokoju
przewodniczący
(—) J. IWASZKIEWICZ

Rozkaz marszałka Kim Ir-sena

MARSZAŁEK Kim Ir-sen wydał rozkaz do żołnierzy i oficerów Koreańskiej Armii Ludowej. W rozkazie tym czytamy:

OBECNIE, gdy rozejm wszedł w życie, obowiązkiem wszystkich żołnierzy i oficerów Koreańskiej Armii Ludowej jest śledzenie z najwyższą czujnością machinacji wroga i stała gotowość bojowa. Musimy być pewni, że jeśli interwenci wznowią wojnę przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, nic nie uchroni ich przed ostateczną klęską.

ZWYCIĘSTWO IDEI ROKOWAŃ

BUDAPESZTEŃSKA sesja Światowej Rady Pokoju, która przed paroma tygodniami obradowała w stolicy Węgier skupiła całą uwagę na konieczność rozwiązania spornych problemów międzynarodowych na drodze rokowań i wezwała wszystkie narody, aby domagały się od rządów pokojowego rozwiązywania konfliktów i sporów.

PODPISANY przed paru dniami rozejm w Korei jest wielkim zwycięstwem setek milionów ludzi, którzy nie szczędzili wysiłków, by umilkły działa w Korei, by przestała płonąć i krwawić umęczona ziemia koreańska, by zmusić amerykańskich agresorów do zrezygnowania z kontynuowania agresji. Jest to wielkim zwycięstwem krajów obozu pokoju i demokracji, które z Związkiem Radzieckim na czele dokładały wszelkich starań, aby położyć kres wojnie, która w każdej chwili groziła rozszerzeniem się na inne kraje, objęciem swymi płomieniami całego kontynentu azjatyckiego, wojnie, która miała w myśl planów amerykańskich handlarzy armat być wstępem do generalnej rozprawy z obozem pokoju i socjalizmu.

„Widzę obecnie, jak silny jest ruch obrońców pokoju" — oświadczył jeden z jeńców amerykańskich, gdy dowiedział się, że został podpisany rozejm. W tych prostych słowach mieści się stwierdzenie wielkiej prawdy, że siła ruchu w obronie pokoju, który za jeden z głównych celów walki postawił sobie położenie kresu wojnie w Korei, jest olbrzymia. Podpisanie rozejmu w Korei jest jednym z mierników skuteczności walki w obronie pokoju.

WOLA NARODÓW SKAZUJE „POLITYKĘ SIŁY" NA KLĘSKĘ

NA PRZYKŁADZIE koreańskim amerykańscy głosiciele „polityki siły" przekonali się, że polityka ta nie przynosi im spodziewanych rezultatów. Przeciwnie. Przekonali się, że polityka ta przynosi im nienawiść narodów, izoluje ich na arenie międzynarodowej.

Panowie Dulles i inni rzecznicy „polityki siły" mają okazję przekonać się na przykładzie koreańskim, że wola pokoju setek milionów ludzi na świecie jest silniejsza od najcyniczniejszych prowokacji i że wola ta skazuje na fiasko „politykę siły".

ROZEJM w Korei — wynik konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego, wynik niezmiennie pokojowego, stanowczego i rzeczowego stanowiska Chin oraz Korei, wynik nacisku światowej opinii publicznej — to nieodparty dowód, że narody są w stanie narzucić siłom wojny pokój, to dowód głębokiej słuszności i realności radzieckiej polityki głoszącej, że nie ma takiej spornej lub nieuregulowanej sprawy, której nie można było by rozwiązać w drodze rokowań, w drodze wzajemnego porozumienia. Rozejm w Korei jest jeszcze jednym potwierdzeniem głębokiej słuszności leninowskiej tezy o możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych systemach.

TRZEBA WZMÓC CZUJNOŚĆ

NARODY zdają sobie doskonale sprawę, że rozejm w Korei, to pierwszy krok na drodze do pokojowego uregulowania całokształtu problemu koreańskiego, to pierwszy krok na drodze do odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Narody zdają sobie także sprawę, że byłoby naiwnością sądzić, iż siły wojny utrzymujące ludzkość od wielu lat w stałym niepokoju, ogarnięte ślepą nienawiścią do postępu i strachem przed przyszłością, łatwo zrezygnują ze swych celów. Zdają sobie sprawę, że awanturnicze koła USA uważają rozejm w Korei za klęskę i że z myślą o pokoju w Korei nie może się pogodzić ich pupilek — Li Syn-man. Dlatego też wysiłki narodów muszą dziś zmierzać w kierunku niedopuszczenia do pogwałcenia warunków rozejmu oraz w kierunku utworzenia w drodze rokowań zjednoczonej, demokratycznej, pokojowej i niepodległej Korei.

Już w chwili obecnej część reakcyjnej prasy amerykańskiej usiłuje pomniejszyć znaczenie podpisania rozejmu w Korei, a jak pisze dziennik francuski „France - Soir" „oficjalne koła waszyngtońskie czynią wszystko, aby pomniejszyć znaczenie rozejmu koreańskiego, jako ważnego etapu na drodze do powszechnego pokoju i odprężenia międzynarodowego".

CO SIĘ KRYJE za tym? Po prostu wściekłość, że nie udało im się w Korei osiągnąć swych celów, że zostali zmuszeni do zrezygnowania z kontynuowania wojny.

Pomniejszając znaczenie rozejmu w Korei koła waszyngtońskie kierują się obawą przed tym, by światowa opinia publiczna zachęcona rozejmem w Korei, nie wzmogła swego nacisku dla zmuszenia imperialistów do rokowań w sprawie innych ważnych problemów spornych.

Rozejm w Korei jest bowiem dla setek milionów ludzi na świecie, jest dla narodów bodźcem do wzmożenia wysiłków o to, by wszystkie sporne lub niezałatwione problemy międzynarodowe rozstrzygano nie przy pomocy bomb czy napalmu, lecz na drodze rokowań, na drodze porozumienia.

GŁOSY PRASY KOREAŃSKIEJ

WSZYSTKIE dzienniki koreańskie publikują artykuły poświęcone podpisaniu porozumienia w sprawie rozejmu w Korei. Dziennik „Nodon Sinmun" w artykule wstępnym stwierdza m. in.:

„ROZEJM w Korei jest nie tylko sławnym zwycięstwem narodu koreańskiego w walce o wolność i niezawisłość ojczyzny, lecz również ogromnym zwycięstwem miłujących pokój narodów całego świata, walczących o zapobieżenie nowej wojnie światowej, o utrzymanie i utrwalenie pokoju. Rokowania rozejmowe w Korei mają niezmiernie ważne znaczenie dla osłabienia napięcia międzynarodowego i dla rozwiązania w drodze pokojowej spornych zagadnień międzynarodowych".

O problemie pomocy krajom zacofanym gospodarczo — mówił min. Suchy

na Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

RADA gospodarczo-społeczna ONZ kontynuowała dyskusję nad sprawą pomocy technicznej dla krajów gospodarczo zacofanych.

Przedstawiciele Francji, Filipin i Turcji dali wyraz swemu zadowoleniu z powodu oświadczenia ZSRR i Polski o udziale w rozszerzonym programie pomocy technicznej. Podkreślili oni, że udział ZSRR i Polski w programie pomocy znacznie zwiększa nadzieję krajów gospodarczo zacofanych na skuteczną realizację programu.

Większość mówców, biorących udział w dyskusji zgodziła się z oświadczeniem przedstawiciela ZSRR o konieczności bardziej oszczędnego i celowego wydatkowania środków z funduszu pomocy technicznej. Delegat Polski minister Suchy podkreślił w swym przemówieniu, że pomoc techniczna jest ważną częścią ogólnego programu rozwoju ekonomicznego krajów zacofanych.

W celu podniesienia na wyższy poziom gospodarki narodowej krajów gospodarczo zacofanych — oświadczył min. Suchy — trzeba przede wszystkim przyczynić się do rozwoju w tych krajach przemysłu i rolnictwa, co z kolei przyczyni się do rozwiązania problemu podniesienia stopy życiowej ludności. Rozszerzony program pomocy technicznej powinien odpowiadać tym zadaniom. Delegat Polski podkreślił również konieczność zredukowania wydatków administracyjnych i innych wydatków, nie związanych bezpośrednio z pomocą techniczną.

Amerykanie przekształcają Austrię w arsenał atlantyckich sił agresji

POWOŁUJĄC się na autorytatywne źródła, dziennik „Berliner Zeitung" stwierdza, że sztab amerykańskich sił zbrojnych w Austrii otrzymał zatwierdzony przez dowódcę naczelnego sił zbrojnych bloku atlantyckiego plan dalszej przyśpieszonej rozbudowy obiektów wojskowych w zachodnich strefach Austrii.

Plan ten przewiduje rozszerzenie sieci dróg strategicznych, lotnisk, obozów wojskowych i koszar, magazynów, poligonów, stałych umocnień itp.

„Berliner Zeitung" podkreśla, że plan ten został opracowany przez sztab bloku północno - atlantyckiego, oficerów sztabu amerykańskich sił zbrojnych w Austrii oraz doradców austriackich. Dziennik stwierdza również, że rząd austriacki zadeklarował gotowość wzięcia bezpośredniego udziału w realizacji programu budownictwa wojskowego, zobowiązując się m. in. do dostarczenia „taniej siły roboczej".

Za kulisami DNIA

Emerytury dla kolaborantów

— usuniętych z pracy, przyznało na ostatnim swoim posiedzeniu, przed wakacjami parlamentarnymi Francuskie Zgromadzenie Narodowe. Emerytury te mają być przy tym wypłacane za kilka lat wstecz. Rzecz znamienna, że Zgromadzenie Narodowe nie uważało natomiast za stosowne zająć się podwyżką zasiłków rodzinnych, emerytur dla starców itp. i przesunęło załatwienie tych palących spraw na okres powakacyjny.

Oszczędności Mac Carthy'ego

— złożone w jednym z nowojorskich banków, wynoszą olbrzymią sumę 172.000 dolarów, które ostawiony „prześladowca nadużyć i korupcji" uciułał w ciągu czterech lat swojej działalności na stanowisku przewodniczącego komisji do badania tzw. działalności antyamerykańskiej. Wyjaśnić należy, że pobory Mac Carthy'ego wynoszą 15 tys. dolarów. W związku z tym nowojorski „Daily Worker" stwierdza, iż jest zrozumiałe, dlaczego jedynym śledztwem, któremu sprzeciwia się Mac Carthy jest śledztwo w sprawie pochodzenia sum które „zaoszczędził". „Daily Worker" wzywa ministra sprawiedliwości USA, by zajął się wyświetleniem ciemnych kombinacji finansowych „nieprzekupnego" senatora.

★ **KAMPANIA na rzecz rokowań i pokoju nabiera we Francji coraz większego rozmachu. Kampania ta prowadzona jest pod trzema hasłami: „Rokowania w Indochinach", „Pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego" i „Wkład Francji w dzieło osłabienia napięcia międzynarodowego".**

★ **W CIĄGU 7 lat trwania wojny w Vietnamie, Francja wydatkowała na tę wojnę 3.000 miliardów franków.**

Z CYKLU „NA WCZASACH"

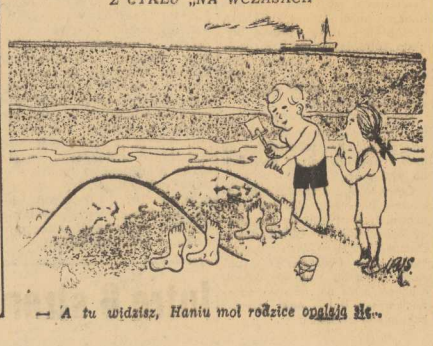

— A tu widzisz, Haniu moi rodzice opalają się...

Rozwiązanie Konkursu Kurier - PKO

DZISIAJ drukujemy prawidłowe rozwiązanie KONKURSU KURIER — PKO.

Kto tak rozwiązał konkurs ma szanse wygrać:

- rower męski „Bałtyk"
- teczkę skórzaną
- dress sportowy

i liczne wartościowe nagrody książkowe.

Rozwiązanie kuponu nr 1

1) POP
2) KOK
3) OKO

Rozwiązanie kuponu nr 2

1) POLO
2) KRUK
3) OKOP

Rozwiązanie kuponu nr 3

1) POTOP
2) KULAK
3) OKOŁO

Rozwiązanie kuponu nr 4

1) PROKOP
2) KRÓLIK
3) ORŁOWO

Rozwiązanie kuponu nr 5

1) PRÓCHNO
2) KOŁCZAK
3) OSZCZEP

Rozwiązanie kuponu nr 6

1) POLIKARP
2) KUJAWIAK
3) OPILSTWO

Rozwiązanie kuponu nr 7

1) PASKARSTWO
2) KOLNIERZYK
3) OSTAP OSTAP

★ **RADA generalna japońskich związków zawodowych, zrzeszająca 3 miliony robotników, proklamowała od dnia 27 lipca nową kampanię strajkową na znak protestu przeciwko ustawie antystrajkowej.**

Dyskusja w Izbie Gmin o uchwałach waszyngtońskich

W IZBIE GMIN zakończyła się bez głosowania debata w sprawach polityki zagranicznej. Większość przemawiających posłów labourzystów krytykowała komunikat ogłoszony po konferencji waszyngtońskiej jako odstępstwo od propozycji Churchilla z dnia 11 maja w sprawie konferencji szefów rządów.

Według oficjalnego protokółu obrad parlamentarnych, labourzysta Arthur Bottomley podkreślił niebezpieczeństwo odrodzenia się faszyzmu w Niemczech i oświadczył: „Niepokoi mnie nieco fakt, że rozstrzygnięcie sprawy Japonii i Niemiec pozostawia się w tym lub innym stopniu Stanom Zjednoczonym".

Konserwatysta Elliot przyznał, że inicjatywa Churchilla nie została poparta na konferencji waszyngtońskiej.

Labourzysta Ernest Davies mówił z niepokojem, że rząd angielski, zobowiązując się z góry do wyrażenia zgody na zjednoczenie Niemiec pod warunkiem włączenia ich do „Europejskiej Wspólnoty Obronnej" lub do bloku atlantyckiego, skaże na niepowodzenie konferencję czterech ministrów spraw zagranicznych.

„NA TYM właśnie — powiedział Davies — polega główna wada komunikatu; w gruncie rzeczy zobowiązuje on z góry mocarstwa zachodnie do żądania, by zjednoczone Niemcy stały się członkiem Europejskiej Wspólnoty Obronnej... Warunki te są absolutnie nie do przyjęcia dla Rosji... Odprężenie nastąpić może dopiero wtedy, gdy Rosja, z jednej strony, uzyska gwarancje, że nie padnie znów ofiarą agresji niemieckiej, i gdy, z drugiej strony, bezpieczeństwo Francji oraz innych krajów zachodnioeuropejskich zostanie w równym stopniu zagwarantowane przed odrodzeniem niemieckiego nacjonalizmu i militaryzmu... Powinniśmy od zyskać Rosję jako potężnego sojusznika.

DAVIES dodał, że konferencja czterech mocarstw jest naglącą koniecznością, jeśli bowiem nie nastąpi odprężenie międzynarodowe, „nie zdołamy — powiedział mówca — przygotować gruntu do rozbrojenia, a dopóki tego nie uczynimy, pozycje ekonomiczne Anglii pozostaną osłabione".

Labourzysta Pargiter, wzywając do odbycia rokowań czterech mocarstw bez żadnych warunków wstępnych, żądał „większego zrozumienia dla uczuć Rosji..."

Pargiter wypowiedział się za zniesieniem sztucznych barier w handlu i domagał się odrzucenia żądań USA w sprawie zredukowania handlu z Chińską Republiką Ludową.

POSEŁ labourzystowski Mallalieu oświadczył, że komunikat o konferencji waszyngtońskiej równoznaczny jest z deklaracją, że „Nie chcemy przeprowadzenia rokowań". Mallalieu dodał: „Uważam że prości ludzie we wszystkich krajach chcą, aby dwa przeciwstawne sobie bloki spotkały się na wyższym szczeblu; prości ludzie sądzą, że jeżeli to się uda zorganizować, pokój stanie się możliwy".

Labourzysta Driberg powiedział, iż rząd „dowiódł, że jest jedynym satelitą Waszyngtonu... Uchwały waszyngtońskie oznaczały zupełną porażkę Anglii..."

POSEŁ Morrison, były labourzystowski minister spraw zagranicznych nawiązując do oświadczenia Lloyda, że rozmowy waszyngtońskie były pożyteczne, powiedział: „Wątpię, czy były one szczególnie pożyteczne. W przyszłości może się okazać, że wyrządziły one więcej szkody, niż dały korzyści".

W końcowym przemówieniu z ramienia rządu parlamentarny zastępca ministra spraw zagranicznych Nutting, broniąc uchwał konferencji waszyngtońskiej, twierdził, że konferencja ta jest „krokiem naprzód".

Sport

KUPCZAK BIJE REKORD POLSKI NA TORZE

W Krakowie rozegrano zawody kolarskie na torze przy świetle elektrycznym. Kupczak uzyskał w wyścigu na 1000 m wynik lepszy od rekordu Polski, ustanowionego przed 20 laty przez Szamota. Kupczak przejechał ostatnio 200 m w 12,0 sek. tj. o 0,1 sek. lepiej od rekordu Polski.

BIEGACZE CSR BIJĄ REKORD ŚWIATA

Dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, lekkoatleci CSR pobili rekord świata w sztafecie 4x800 m. Sztafeta w składzie: Czikel (1:53,0), Strinek (1:53,0), Liska (1:52,0) i Jungwirth (1:50,0) uzyskała czas 7:28,0, poprawiając dotychczasowy rekord sztafety szwedzkiej z 1949 r.

* * *

29 bm. wyjechał na igrzyska sportowe do Bukaresztu zasłużony mistrz sportu, trzykrotny mistrz olimpijski — mjr. Emil Zatopek.

Przy zaporze wodnej w Porąbce zbudowano nową elektrownię

PRZY ZAPORZE wodnej na Sole w Porąbce zbudowano nową elektrownię wodną, która została już częściowo przygotowana do rozruchu. Jest to pierwszy tego rodzaju zakład zaprojektowany w całości przez polskich inżynierów.

Zapora wodna w Porąbce, której budowa zakończona została na kilka lat przed wojną, nie była zupełnie wykorzystana gospodarczo. Ludność miejscowa, mając w najbliższym sąsiedztwie potężne źródło energii — miliony metrów sześciennych wody, nagromadzonej w zbiorniku — odczuwała brak prądu.

Nowa elektrownia, która wyrówna braki energii elektrycznej w tym rejonie, stanowić będzie dostateczną rezerwę dla okolicznych zakładów przemysłowych oraz umożliwi elektryfikację gospodarstw rolnych.

Budowniczowie huty im. B. Bieruta otrzymali tytuł najlepszej załogi w budownictwie przemysłowym

ZARZĄD Główny Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych przyznał dla najlepszych załóg budowlanych, przodujących kierowników budów i majstrów sztandary przechodnie, dyplomy uznania i nagrody pieniężne za wyniki uzyskane we współzawodnictwie w II kwartale br.

W resorcie budownictwa przemysłowego we współzawodnictwie w II kwartale br. tytuł najlepszej załogi budowlanej sztandar przechodni, dyplom uznania i 200.000 zł nagrody zdobyła załoga *budowy wielkich pieców huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.*

Drugie miejsce przyznano załodze budowy *„Konrad"*, która plan II kwartału br. wykonała w 108 proc., trzecie — *załodze budowy pierwszej baterii budowy pieców przemysłowych kombinatu Nowa Huta.*

Tytuł najlepszego kierownika budowy przyznano *inż. Kazimierzowi Daukszy* z budowy wielkich pieców w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

★ **PREZYDIUM Rady Najwyższej ZSRR mianowało S. P. Kirsanowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Holandii. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło G. T. Zajcewa z obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Holandii w związku z przeniesieniem go na inne stanowisko.**

★ **ROBOTNICY wielu miast włoskich manifestowali swą radość z powodu upadku rządu de Gasperi'ego. Izby Pracy w Mediolanie, Turynie, Carrarze i Florencji opublikowały odezwy, w których domagają się utworzenia rządu pokoju i zgody narodowej. Odezwy te zostały w postaci wielu tysięcy ulotek rozkolportowane we wszystkich zakładach pracy.**

Lipiec 31 PIĄTEK

DZIŚ: Ignacego
JUTRO: Piotra

PROGNOZA POGODY

Chmurno, miejscami przelotny deszcz, chwilami dość pogodnie. Temp. nocą około 13 st. C. Dniem od 19 st. do 22 st. C. Wiatry z kierunku przeważnie zachodnim od 3 do 6 m na sek.

REFLEKTOREM

Lepy na ludzi

NOWY gatunek lepów pojawił się w sprzedaży w Szczecinie. Gdy się taki lep otworzy, to albo jest suchy ni czym pieprz turecki, albo zawiera taką maź, do której muchy się nie przylepiają tylko pasą się na niej niczym bo że krówki. A później śmieją się w kułak z ludzi, kupujących takie smaczne pasemka papieru, do których, choćby się chciało, nie można się przylepić. Są to raczej lepy na ludzi, których się łapie na tego rodzaju lepy.

Może na ten lep ktoś kompetentny złapie lepowych brakorobów?

Podgardlana

GDY się kupi trochę wędliny to zazwyczaj po to, aby ją zjeść. Rzadko zdarza się, że kupujemy wędlinę, aby ją wyrzucić. Niestety tak musiała postąpić p. H. W. z Armii Czerwonej 5/15. Kupiła sobie za 10 zł t. zw. podgardlanej w sklepie MHM nr 45 przy ulicy Bogusława 5. Okazało się, że smakołyk był cuchnący. Może producent sądził, że zapach podgardlanej powinien wszystkim przybliżać po karm z żołądka do gardła, aby było zgodnie z nazwą? Rzeczywiście mamy po gardła — takiej podgardlanej i proponujemy, aby ci, co ją dali do sprzedaży, trzymali ją przez 24 godziny przy nosie.

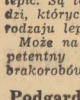

Nieżyczliwi studenci

AUTOBUS PKS jadący do Szczecina stanął nagle przy ul. Kościelnej w Dziwnowie i ani rusz z miejsca. Napracował się biedny kierowca i stwierdził w końcu, że autobus trzeba pchnąć. Leczskąd wziąć ludzi o godzinie 5,30? Nagle wpadł na pomysł. Przecież tuż obok mieszkają studenci. Na pewno pomogą. Poszedł. Niestety, nie pomogli.

Autobus z godzinnym opóźnieniem wyjechał do Szczecina. Pasażerowie spóźnili się na pociąg do Łodzi i w innych kierunkach.

A tak łatwo można było uniknąć tego. Tylko trochę życzliwości ze strony studentów, a wszyscy byliby zadowoleni i nie byłoby „Reflektora".

DOKĄD POJŚĆ

TEATR POLSKI — nieczynny.
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos" — g. 17.

COLOSSEUM — „Zagubione melodie" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
BAŁTYK — „Romans z kontrabasem" 16.30, 18.30, 20.30.
MŁODA GWARDIA — „Iwan Groźny" — 16.30, 18.30, 20.30.
PIONIER — „Świniarka i pastuch" — g. 15, 18, 21.
„Przygody małego Sormiko" — 13, 14.
Przegląd filmów dokumentalnych — g. 17, 20.
HUTNIK — „Wielka przygoda" — godz. 16, 20.
PRZYJAŹŃ — „Pieśń Tajgi" — g. 18, 20.
1 MAJ — „Sałwat" wódz Baszkirów — g. 18, 20.

DYŻURY APTEK:
al. Wojska Polskiego 49.
ul. Roosevelta 51.

W sklepach brak letniej odzieży

Spółdzielnie pracy, powinny dbać również o wykonanie planów asortymentowych

SĄ fartuszki dziecięce? niestety, nie ma. A skarpetki? — tylko dużych rozmiarów. A kąpielówki? — nie posiadamy. Klientka była już w kilku sklepach i wszędzie otrzymała jednakową odpowiedź — nie ma.

NIEJEDNA matka chcąc kupić fartuszek, skarpetki czy buciki dla swojej pociechy, lub mężczyzna chcący kupić krótkie spodnie po daremnych poszukiwaniach w sklepach szczecińskich zadaje sobie pytanie: dlaczego niektórych artykułów brak? Gdzie tkwi przyczyna braku?

W ubiegłym roku zakłady podlegające Ministerstwu Drobnego Przemysłu i Rzemiosła wykonały plan asortymentowy zaledwie w 68 proc. Z ogólnej ilości zaplanowanych 757 artykułów, 280 nie wyprodukowano w ogóle.

Nie lepiej przedstawia się wykonanie planu asortymentowego i w bież. roku. Niektóre spółdzielnie i zakłady nastawiają się na produkcję takich artykułów, które „ciągną" plan wartościowy w górę. Np. spółdzielnia „Szczecinianka" wyrabia jedynie prześcieradła i koperty, pomijając zupełnie produkcję bielizny dziecięcej. Podobnie jest i w innych spółdzielniach.

Niewykonywanie planu asortymentowego jest głównym powodem braku niektórych artykułów na rynku. Spółdzielnie i zakłady bardzo często nastawiają się na produkcję łatwiejszą a równocześnie obniżającą koszty własne. Nie uwzględniając potrzeb rynku, dublują niejednokrotnie produkcję państwową. Daje to w rezultacie nadmiar jednych towarów i stwarza brak innych.

Inną przyczyną braków jest późne zamawianie towarów. Tak np. „Spółnoża Pracy" dopiero 10 lipca zamówiła w spółdzielni „Uniwersal" białe shorty. Widocznie dział handlowy „Spólnoty" zapadł w błogi sen i zapomniał, że obecnie jest lipiec. Przecież zanim spółdzielnia przystąpi do produkcji i nim spodnie trafią do sprzedaży będzie już głęboka jesień. Tymczasem w sklepach „Spólnoty" brak jest kąpielówek, koszul z krótkimi rękawami, sandałów itp. Natomiast w tychże sklepach można dostać buty narciarskie, grube zimowe swetry itp.

W „Spólnocie Pracy" nie lepiej przedstawia się zaopatrzenie nawet w te artykuły, które znajdują się w magazynie. Np. jest tam masa letnich, tanich i praktycznych sukienek kretonowych, a w sklepach sukienek tych jest brak.

Z niedociągnięć i braków sezonu letniego kierownicy poszczególnych spółdzielni i zakładów powinni wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość, aby w nadchodzącym sezonie jesiennym znów nie powtórzyła się podobna historia. Również Miejska Rada Narodowa i jednostki nadrzędne spółdzielni pracy i drobnych zakładów powinny poświęcić więcej uwagi wykonywaniu przez nie planów asortymentowych a nie ograniczać się jedynie do żądania sprawozdań ilościowych.

J. Jędrychowski

Nowi studenci zgłaszają się na studia lekarskie

KOMISJA rekrutacyjna na wyższe uczelnie pracuje już od 1 lipca. W Pomorskiej Akademii Medycznej podzielono ją na trzy sekcje: I i II przy wydziale lekarskim, III — przy stomatologicznym.

Funkcje sekretarzy pełnią studenci — przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego ZMP — MACHNIEWSKI, KUCHARSKI i PAŃKA. Dotychczas wpłynęło do komisji ponad 500 podań. Z tego najwięcej na wydział lekarski.

Komisja rekrutacyjna nie ogranicza się tylko do rozpatrywania podań o przyjęcie, lecz bierze także pod uwagę warunki bytowe przyszłych studentów — zapewniając potrzebującym mieszkanie w domach akademickich i stypendia. Prace komisji będą trwały do końca września, mimo, że rok akademicki dla pierwszych lat rozpoczyna się 1 września.

Egzaminy wstępne na PAM rozpoczną się 7 sierpnia — pisemnym egzaminem z biologii. Następne — z chemii, nauki o Konstytucji i zagadnień współczesnych odbędą się 10 i 13 sierpnia. Przodowników nauki i pracy społecznej z dyplomami obowiązuje jedynie egzamin z chemii. (K. Pelc)

„Don Carlos" dziś ostatni raz

JAK nas informuje dyrekcja Szczecińskich Teatrów Dramatycznych z dniem dzisiejszym schodzi ze sceny piękny dramat Schillera „Don Carlos". Ostatnie przedstawienie rozpocznie się o godz. 17, a nie jak dotychczas o 19,15.

Dziś w Pałacu Młodzieży

DZIŚ o godz. 17 w sali teatralnej Pałacu Młodzieży będzie wyświetlony film pt. „Dzielny Gajcy".

Szczecinianie nie chcą zapinać ubrań na agrafki

OD pewnego czasu kupienie guzika do sukienki, swetra, garnituru czy palta stało się dla szczecinian nie lada problemem. W żadnym sklepie nie można dostać guzików ubraniowych, szczególnie czarnych, brązowych, popielatych, granatowych i kolorowych damskich. Nie ma ich też — jak stwierdziliśmy — w magazynach „Centrogalu". Są tam tylko guziki płócienne — bieliźniane, kilka wzorów guzików szklanych i nieliczny asortyment brzydkich, niegustownych guzików ubraniowych.

Brak guzików odczuwa się w Szczecinie od kilku miesięcy, a mimo to „Centrogal" dotychczas nie postarał się o zaspokojenie potrzeb mieszkańców.

Zbliża się okres szycia odzieży jesienno - zimowej, do której guziki są przecież konieczne potrzebne. Powinny się więc jak najszybciej znaleźć w sklepach, w dostatecznej ilości i wyborze. (ab)

Młodzież zawiodła lecz zespół ZZK pracuje nadal

ZADANIA jakie postawił sobie klub ZZK wymagają nie tylko dużego wysiłku ze strony członków, ale także dużej ich liczebności

Pokładane nadzieje w ZMP-owcach z DOKP, którzy obiecali swą czynną współpracę w zespołach — zawiodły. Pierwsze zebranie z nimi było zarazem i ostatnim. Od tego czasu żadnego z nich nie widziano w klubie.

Musielibyśmy chyba zrezygnować z dalszych sukcesów gdyby nie to, że nawiązaliśmy współpracę z jednostką wojskową. Przystąpiliśmy zaraz wspólnie do opracowywania sztuki teatralnej, którą w sezonie jesiennym wystawiamy na scenie naszego teatru.

Dużą pomoc w nawiązaniu tej współpracy okazał wojskowy kierownik kulturalno - oświatowy oficer Szymczak.

Z. Maciejewski

Każda złotówka złożona w P. K. O. daje korzyść Tobie i Państwu.

Obwieszczenia

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie, Plac Kilińskiego 3 — ogłasza, iż przyjmuje zlecenia na wykonanie prac w zakresie: robót instalacji elektrycznych siły i światła, robót instalacji sanitarnych i C.O., robót ślusarsko-mechanicznych i kowalskich, robót stolarstwa meblowego, oraz wykonuje wszelkie zamówienia na roboty introligatorskie.
Wszelkiego rodzaju zamówienia realizujemy w przyjętych terminach umowy. 900-K

Ogłoszenia drobne

Kupimy
dozarki do proszku, dozujące ilości od 25 — 100 g.
Chemiczna Spółdzielnia Pracy, Oborniki Wlkp.
895-K

KUPNO

KUPIĘ lodówkę gazową. Pocztowa 26/1 od godz. 15 — 20. 3348-G

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Łodzi na 3 pokoje z kuchnią w Szczecinie, śródmieście lub Pogodno. Wiadomość: Szczecin, St. Debiaka 28/3. 3366-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w Świnoujściu na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: Świnoujście, Chopina 10/1. Sidorowicz. 3369-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM bernardyna 8-miesięcznego. Wyspiańskiego 22, godz. 15 — 17. 3358-G

SPRZEDAM konia z platformą. Boh. Warszawy 102/12. 3364-G

SPRZEDAM biurko, bibliotekę, 3 fotele oraz stolik. Szczecin, K. Dębiaka 12/14 od godz. 16 — 18. 3360-G

ŁODZIARKĘ na kółkach sprzedam. Wiadomość: Podjuchy ul. Radosna 38. 3370-G

PRACA

GOSPOSIA potrzebna natychmiast. Ul. Jana Styki 39/2 od godz. 16. 3371-G

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez M.O. Świnoujście oraz zezwolenie na stałe przebywanie w strefie nadgranicznej, wydane przez Pow. Radę Narod. w Świnoujściu, na nazwisko Jan Jaworowski. 3346-J

ZOFIA BORYŃ, córka Antoniego, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3359-G

JANINA MITAN, córka Franciszka, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Dobrzyńcach. 3361-G

CZESŁAWA JASTRZEBSKA, córka Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3363-G

Pracownicy poszukiwani

Księgowego, elektromontera, robotników do transportu oraz kaprala straży p-pożarowej zatrudni Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Ks. Kujota 9 (Port Centralny), tel. 26-46 i 45-81. 896-K

Kierownika Kontroli Technicznej (wykwalifikowanego), ślusarzy na przyrządy (specjalność wykrojnik), kowali, pracowników straży pożarnej zatrudni natychmiast Szczecińska Wytwórnia Sprzętów Metalowych. Reflektujemy na siły fachowe. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, aleja Wojska Polskiego 186. 882-K

Robotników niewykwalifikowanych zatrudni Zjednoczenie Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego, Zarząd Budowlano-Montażowy w Szczecinie, Dziwnowie i Świnoujściu. Pracownicy zatrudnieni będą na podstawie układu zbiorowego dla Budownictwa. Praca prowadzona jest systemem akordowym. Dla pracowników Zjednoczenia Inżynieryjno-Morskiego wypłacany jest specjalny dodatek w wysokości 2 — 25% stawki zaszeregowania lub sumy zarobku akordowego. Przyjmowanie pracowników odbywa się przez komórki osobowe w Szczecinie, Świnoujściu i Dziwnowie. W miejscowościach pracy znajdują się dobrze wyposażone hotele robotnicze i stołówki. 893-K

Dwóch kalkulatorów, inspektora taboru kolejowego, samodzielnego referenta transportu obcego, kontystów (na wyjazd w teren), magazynierów (na wyjazd w teren) zatrudni natychmiast Szczecińskie Zjednoczenie Robót Ładowiowo-Inżynieryjnych, Szczecin, ul. Matejki 8. Reflektuje się na siły wykwalifikowane. Zaangażowani pracownicy zaszeregowani zostaną w/g przepisów układu zbiorowego, obowiązującego w budownictwie przemysłowym. Reflektanci na wyjazd w teren otrzymają odpłatne zaopatrzenie we własnych stołówkach oraz kwatery. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr Zjednoczenia. 903-K

30 cieśli i 15 murarzy na wyjazd zatrudni natychmiast Szczecińskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, Szczecin, ul. Storrady nr. 1. Warunki pracy i płacy w/g umowy zbiorowej w budownictwie. 905-K

ZGUBIONO zaświadczenia pracy na nazwisko Romuald Zembowicz. 3362-G

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Szczec. Fabrykę Celulozy i Papieru na nazwisko Mieczysław Makulus. 3367-G

ZGUBIONO przepustkę tymczasową wydaną przez Stocznię Szczecińską na nazwisko Krzysztof Kaczorowski. 3365-G

ZGUBIONO książkę rejestracyjną samochodową Nr. A 70769. 3368-G

Kolejowy bałaganik na trasie Szczecin Główny-Dąbie

4 LIPCA udałam się z dziećkiem na dworzec główny w Szczecinie, by pociągiem odchodzącym o godz. 8, 26 po jechać do Międzyzdrojów. (Jestem krakowianką i w drodze na wczasy zatrzymałam się jeden dzień w Szczecinie).

ZGODNIE z wyjaśnieniem informatora pociąg miał stać na peronie 3. Po wejściu na wskazany peron stwierdziłam, że stoi tam pociąg do Łodzi Kaliskiej. Zapytani na peronie podróżni poinformowali mnie, że poszukiwany przeze mnie pociąg stoi na tym samym torze tylko trochę dalej. Dotarłam w końcu do międzyzdrojskiego pociągu. Aby się jednak upewnić zapytałam stojącego przy wagonie konduktora, czy pociąg ten rzeczywiście odchodzi do Międzyzdrojów. Potwierdził. W tym samym wagonie, do którego wsiadłam, jechało jeszcze kilka osób do Międzyzdrojów.

W Dąbiu pociąg stał kilkanaście minut. W pewnej chwili weszła do przedziału konduktorka i kazała mi wysiąść, oświadczając, że wagon ten jest zarezerwowany dla kogoś z DOKP i wraca do Szczecina.

Pociąg jadący do Międzyzdrojów odjechał kilka minut wcześniej. Wraz ze mną pozostało na dworcu w Dąbiu jeszcze kilka osób (w ich liczbie adwokat szczeciński p. W.), wystrychniętych podobnie jak ja na dudka. Najbardziej oburzający jest fakt, że konduktor, który wskazał mi wagon w Szczecinie, kontrolował nasze bilety na odcinku Szczecin Główny — Dąbie i nie uważał za wskazane poinformować, że wagon, którym jedziemy, wraca do Szczecina.

Chciałabym również poruszyć sprawę skandalicznej obsługi podróżnych. Zdałam rzeczy do przechowalni na stacji w Dąbiu Szczecińskim. Kilkanaście minut przed odejściem pociągu udałam się do przechowalni, by odebrać walizki. Jakież było moje przerażenie, gdy okazało się, że jest zamknięta. Wszelkie poszukiwania magazyniera nie dały rezultatu. Tylko szczęśliwemu trafowi zawdzięczam, że dostałam swoje walizki jeszcze w samą porę. Bagażowy wyciągnął je górą (naturalnie bezprawnie), ale co było robić? Dowiedziałam się że magazynier pełni kilka funkcji i w tym czasie, kiedy właśnie winien był wydawać walizki, zajęty był czym innym. (jb)

Z listów do redakcji

Jak „zarabiają" przekupki na pl. Tobruckim

WCZESNYM rankiem zaczyna się ruch na placu Tobruckim. Pierwsze przychodzą przekupki, które czekają na przyjeżdżające ze wsi gospodynie i wykupują od nich towar. Nabiał, jarzyny, owoce, drób, wędrują z koszyków na stragany.

W kilka godzin później wszystkie te produkty kupują już ze straganów ludzie pracy, gospodynie domowe.

Jak to kupowanie wygląda — mówi chociażby list p. Edwarda KŁODY.

„8 lipca przekupka LEONORA SZUBERTOWICZ policzyła mi za jednego pomidora 8,20 zł. Ważył on 12 dkg., a cena za 1 kg pomidorów wynosiła 35 zł. Zostałem oszukany o 4 zł.

Podobny przypadek wydarzył się panu X".

Nie tylko tym panom. Zdarza się wielu kupującym na rynku Tobruckim, że przepłacają za nabywane towary, że otrzymują podrabiane śmietanę i masło.

Toteż komisja do walki ze spekulacją powinna częściej odwiedzać rynek Tobrucki i ograniczyć samowolne ustalanie cen i wszelkie oszustwa.

Miejski Handel Detaliczny ma tu też coś do zrobienia: wprowadzanie, zgodnie z zarządzeniem MHW, upołecznionej, straganowej sprzedaży nabiału.

Znaki drogowe leżą na ziemi

BARDZO zaniedbane są drogowskazy z oznaczonymi kilometrami, zwłaszcza na przedmieściach. Drogowskaz przy ul. Łasztowej naprzeciw VII Komisariatu MO z napisem Poznań — Gdańsk leży na ziemi. Znaki drogowe dla pojazdów oznaczające zbliżanie się przejazdów kolejowych na ul. Gdańskiej przy CPN i Zakładach Energetycznych są całkowicie zarośnięte przez krzewy przydrożne tak, że ich prawie nie widać. A przejazdy kolejowe są tam aż trzy i to ruchliwe. Nielepiej przedstawia się sprawa ze znakami drogowymi przy innych arteriach Szczecina.

Wszystkie leżące znaki drogowe winny być odnowione i ustawione. (a. o.)

PRZY GŁOŚNIKU

PIĄTEK 31 LIPCA 1953 R.

Wiadomości g.: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50
6.20 konc. por., 6.10 kalend. radiowy, 6.45 muz., 6.50 muz. por., 7.20 muz. por., 7.45 stan. por., 7.50 progr. dnia, 11.45 „Głos mają kobiety"; 12.15 muz. lud; 12.45 aud. dla wsi, 13.40 muz. popul., 14.00 progr. dnia, 14.05 inform., 14.10 konc. solist., 14.55 muz. rozrywk., 15.10 opow. „Czyste ręce", 15.30 aud. dla dzieci, 16.00 utw. fortep., 16.20 konc. ork. rozgł. łódzkiej, 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów, 18.30 pog. przyrodn., 18.40 muz., 18.55 pieśni o stalinie, 19.20 radiowy poradnik jęz., 19.30 muz. i aktualności, 20.00 „Powrót do domu", 20.20 stylizowane tańce, 20.30 aud. dla zagr., 22.20 — 24.00 aud. dla zagr.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

6.15 omów. progr. lokal., 6.17 konc. por., 6.20 „Wykonaj plan z nadwyżką", 6.23 d.e. konc., 8.00 piosenki w wyk. różnych zesp. wokal., 8.15 ryb. serw. morski, 13.00 konc. muz. polskiej, 13.10 ryb. serw. zalewowy, 13.15 d.e. konc., 17.20 radz. mel. rozr., 17.30 wiad. rad. Pomorza Zach., 18.00 aktualn. sportowe, 18.15 „Głos Rad", 18.20 mel. tan., 22.00 wyjątki z operetki „Grigri — część II, 22.20 ryb. serw. morski.

Kto zdobędzie mistrzostwo Szczecina w piłce nożnej — juniorów

W DNIACH od 10 do 23 sierpnia bież. roku odbędą się we Wrocławiu drużynowe mistrzostwa Polski juniorów.

Szczecin dotychczas nie wyłonił kandydata. Ubiegają się o to 2 zespoły: Unia i Kolejarz. Obie drużyny rozegrają w niedzielę spotkanie na stadionie Kolejarza, o godz. 10 i rewanż w środę na boisku Unii, o godz. 18.

Zwycięzca tego spotkania rozegra już 9 sierpnia we Wrocławiu mecz z reprezentacją Zielonej Góry.

St. Dworecki korespondent

Bek rekordzistą Polski

W ŁODZI na torze kolarskim w Helenowie Jerzy Bek w biegu na 200 m uzyskał nowy rekord Polski, w czasie 12,1.

Rekord ten jest tym cenniejszy, że Bek ostatnio przechodził wyraźny spadek formy i w Szczecinie na tym samym dystansie przegrał z Kupczakiem.

Bek — chwali sobie starty z kolarzami czechosłowackimi, które wpłynęły na jego szybkość i zapowiedział pobicie, tym razem już własnego, rekordu.

Spotkanie bokserów z filmowcami

WE WTOREK, w Warszawie nasi najlepsi bokserzy — finaliści mistrzostw Europy... zostali „porwani" przez ZMP-owców Centrali Wytwórni Filmów Dokumentalnych, którzy zorganizowali spotkanie filmowców — współrealizatorów filmu „Mistrzostwa Europy w boksie" z jego bohaterami — naszymi bokserami mistrzami i wicemistrzami Europy.

Na spotkaniu obecni byli: Kruża, Kukier, Stefaniuk, Chychla i Węgrzyniak.

Po wyświetleniu filmu z mistrzostw bokserzy podejmowani by li lampką wina, po czym wzięli udział w wieczorku tanecznym, zorganizowanym na ich cześć. Spotkanie odbyło się w miłej i przyjacielskiej atmosferze.

Sport

Przed spotkaniem strzelców Polski i Bułgarii

Na Bezrzeczu trenują reprezentanci...

Z KRZEKOWA na Bezrzecze droga prosta jak strzeli... czyżby dlatego, że prowadzi na strzelnicę? Na miejscu „pukawa". Strzelają reprezentanci, najlepsi spośród dobrych, ci z których wyłoni się reprezentacyjna dziesiątka na mecz strzelecki z Bułgarami.

W MAŁYM domku (zarazem rusznikarnia i sekretariat), zastajemy trenerów Sawickiego i Pazdeja — z nimi wybieramy się na „inspekcję" stanowisk strzeleckich.

Z daleka pada telefoniczny sygnał: można strzelać na wszystkich stanowiskach. Ruchome tarcze wspinają się w górę — za chwilę padną pierwsze strzały...

Na pierwszej osi zastajemy sześciniaka Hrydzewicza. Przestrzeliwuje 5 karabinów. W rękach mistrza karabin leży jak ulany, a wyniki zawsze są zbliżone do „dziesiątki".

Hrydzewicz nastawia celownik na „300", ściąga lekko broń ku sobie, głęboki oddech i... ostry strzał przecina powietrze. Wynik: lewa góra — „9,..

DOKTOR

Na stanowisku drugim urzęduje Zbigniew Doktor — obok rozłożony jest cały kram: kapelusz z nabojami, metryka karabinu, zeszyt, okulary. A Doktor zapalona świecą „dezynfekuje" szczerbinkę — żeby nie błyszczała w słońcu, żeby lepiej było zgrywać szczerbinkę z muszką, żeby było celniej...

Na trzecim stanowisku leży, tym razem już na prawdę doktór Hejduk — zamaskował się gałęziami i dlatego nazywają go tu na strzelnicy partyzantem.

Na czwartej osi najmłodszy „kulowiec" Stanisław Walczuk, wychowanek trenera Pazdeja — pilnie i sprawnie przygotowuje się do eliminacji. Chce zająć miejsce w reprezentacyjnej dziesiątce i przysporzyć punktów swym barwom.

Strzelnica ciągnie się długim sznurem, wszędzie słychać strzały. — Obóz rozpoczął się przed kilku dniami — mówi Pazdej. — W tej chwili znajduje się tu 13 strzelców: 10 kulowców i 3 śrutowców. Reszta „zameldują" się 2 sierpnia.

PAZDEJ

Przyjadą sportowcy wojskowi, którzy przygotowują się do mistrzostw Armii we Wrocławiu. Przyjedzie senior Kiszkurno i inni — i wtedy zaczną się eliminacje, właściwe przygotowania do spotkania Bułgaria — Polska, które odbędzie się w dniach 11 — 13 sierpnia. Opiekę trenerską sprawować będą: Golański, Matuszak, Sawicki, no i ja — mówi z uśmiechem Pazdej. Podczas meczu z Bułgarami przewidziane są konkurencje olimpijskie w broni kulowej i śrutowej. Mili goście zapowiedzieli przysłanie 10 strzelców kulowych i 2 śrutowych.

— A jak z warunkami kwaterunkowymi?

— Mieszkamy w hotelu turystycznym „Orbisu". Wszystko byłoby dobre, tylko... codziennie o czwartej rano budzi nas przejeżdżający z warkotem traktor. Ale dziś rano zrobiliśmy na niego zasadzkę i... wytłumaczyliśmy traktorzyście, żeby nie robił tyle szumu.

Zbliża się przerwa obiadowa, powoli cichną strzały — strzelcy udają się na zasłużony odpoczynek.

(mel)

W HALI Mirowskiej w Warszawie odbyły się występy Grupy Artystycznej Delegacji Młodzieży Polskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Na zdjęciu: Fragment mazura w wykonaniu Młodzieżowego Zespołu Opery Bytomskiej.

(CAF)

Motoro-wodniacy gotowi do mistrzostw

INŻ. GAJĘCKIEGO mistrza sportu, a ostatnio nagrodzonego odznaką zasłużonego działacza sportowego, łapiemy na chwilę rozmowy, inżynier świetny konstruktor łodzi i motorów, zasłużony na polu krzewienia sportu motorowodnego w Polsce, wielokrotny mistrz i rekordzista Polski, do którego należy również jeden rekord światowy rozmawia z nami o nadchodzących mistrzostwach Polski, które odbędą się w dniach 2—7 sierpnia na jezior rze Tsudy pod Mikołajkami.

GAJĘCKI

— Mistrzostwa motoro - wodne, czwarte z rzędu, będą w tym roku bardzo licznie obsadzone. Poziom zawodników w ostatnich dwóch latach wzrósł ogromnie. W każdej z kategorii zanosi się na ostrą walkę o tytuły mistrzowskie. Zawodnicy startować będą w następujących klasach: 175 ccm, 250 ccm (wyścigowa i sportowa), 350 ccm (wyścigowa), 500 ccm (wyścigowa i sportowa) oraz 1000 ccm. Po raz pierwszy w historii naszego motoro - wodnego sportu urządzony będzie wyścig w kategorii 250 ccm, w którym startować będą tylko kobiety.

W Binowie u stóp Gór Bukowych

W spółdzielni im. „Ludwika Waryńskiego" aklimatyzuje się bawełna

6 KM NA POŁUDNIE od szczecińskiego przedmieścia Zdroje, a więc już na południowym stoku Gór Bukowych, znajduje się b. stare słowiańskie osiedle, urocze Binowo. O pięknie okolicy Binowa najlepiej świadczy to, że teren ten uznany został za rezerwat krajobrazowy (to znaczy, iż w krajobrazie tego rejonu nie wolno dokonywać zmian).

Osada znajduje się nad dużym jeziorem w pobliżu lasów Kniei Bukowej. Wiadomości historyczne o wiosce sięgają XIII wieku: wówczas to zbudowany został tutaj kamienny kościół, którego ruiny wznoszą się ponad wsią. Z architektonicznego punktu widzenia cenna jest brama cmentarna, wzniesiona z granitowych, obrobionych, głazów przez średniowiecznych budowniczych.

Przez pewien czas Binowo było uważane za zdrojowisko. Ludzie z całego Pomorza przybywali tutaj, by leczyć się miejscową wodą. Późniejsze badania wykazały jednak, iż binowska woda nie posiada właściwości leczniczych. Urok krajobrazu i znakomity klimat ściąga tutaj nadal licznych turystów i wczasowiczów.

OBECNIE Binowo znane jest przede wszystkim ze swej — czołowej w powiecie gryfińskim — spółdzielni produkcyjnej im. Ludwika Waryńskiego. Zespół powstał w 1949 r. i zrzesza obecnie znaczną większość mieszkających tutaj rolników. Podczas ostatnich lat wybudowali spółdzielcy nowe budynki gospodarcze i rozpoczęli próby aklimatyzacji różnych roślin jak np. soi, sorga,, dyni oleistej, rzodkwi oleistej i bawełny. Ogranicza się to jeszcze do poletek doświadczalnych, nasiona dostarcza Instytut Rolniczy z Puław. Młodzież szkolna ściśle współpracuje z miejscową spółdzielnią.

Pomyślne wyniki osiągnięto w zakresie uprawy rzodkwi oleistej. Od dwu lat są też prowadzone próby z bawełną.

Przybywających do Binowa spółdzielcy chętnie zaprowadzą na poletka doświadczalne, z kilkunastoma krzewami bawełny. Nasiona są pochodzenia bułgarskiego, krzewy osiągnęły już około 40 cm wysokości i właśnie zawiązują się kwiaty. Jest więc nadzieja, iż w tym roku w Binowie odbędzie się pierwszy zbiór nasion, co pozwoliłoby rozszerzyć uprawę.

Spółdzielnia wykonuje obecnie w pięknym gmachu nad jeziorem remont pomieszczeń na Dom Kultury. Roboty są na ukończeniu. Będzie się w nim mieściła sala teatralno - kinowa, żłobek, przedszkole oraz pokoje gościnne dla turystów przybywających do rezerwatu. Dzięki współpracy PTTK ze spółdzielnią szczecińscy turyści będą mogli organizować sobotnio-niedzielne wypady do Binowa na wczasy świąteczne.

Cz. Piskorski

Pawłowski siódmy szablista świata

WE WTOREK, późnym wieczorem, na szermierczych mistrzostwach świata zakończono indywidualny turniej w szabli. Jak już podawaliśmy, piękny sukces odniósł reprezentant Polski Pawłowski, który wywalczył sobie miejsce w finale wśród ośmiu najlepszych szablistów świata.

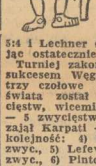

W walkach finałowych Pawłowski walczył słabiej niż w eliminacjach. Znać było po nim przemęczenie ciężkim turniejem. Pawłowski wygrał tylko dwie walki z Miklą (Belgia) 5:4 i Lechner (Austria) 5:4, zajmując ostatecznie 7 miejsce.

Turniej zakończył się wielkim sukcesem Węgrów, którzy zajęli trzy czołowe miejsca. Mistrzem świata został Kovacs — 7 zwycięstw, wicemistrzem — Gerevich — 5 zwycięstw, a trzecie miejsce zajął Karpati — 4 zwyc. Dalsza kolejność: 4) Mikla (Belgia) — 4 zwyc., 5) Lefevre (Francja) — 3 zwyc., 6) Pinton (Włochy) — 2 zwyc., 7) Pawłowski (Polska) — 2 zwyc., 8) Lechner (Austria) — 0 zwyc.

Notatnik PORTOWCA

W DNIU 1.VIII br. o godz. 15 na strzelnicy Turzyn odbędą się zawody strzeleckie z pistoletu wojskowego TT. Zawody odbędą się w celu wykonania zobowiązań festiwalowych w konkurencjach dla kobiet i mężczyzn posiadających minimum III klasę.

W DNIU 2.VIII br. na strzelnicy w Bezrzeczu odbędą się zawody strzeleckie z Kb dla mężczyzn posiadających klasę III. Wyjazd zawodników na strzelnicę nastąpi w niedzielę o godz. 8 rano. Zgłoszenia przyjmuje WKKF!

CO DZIŚ NA OBIAD

Krupnik. Pomidory nadziewane.

POMIDORY SUROWE — NADZIEWANE

4 duże pomidory, 2 łyżki tartego, białego sera, 2 łyżki gęstej śmietany, 1 młoda cebulka, kopercek, sól, kilka rzodkiewek. Opłukane pomidory przekrajać na 1/3 i wyjąć pestki. Ser wymieszać ze śmietaną i z utartą na tarce cebulą oraz rzodkiewką, dodać sól, ustekany kopercek, wszystko dobrze wymieszać i nałożyć pomidory, po czym ułożyć tak przygotowane na listkach zielonej sałaty.

ZE SZTUKAMI NA RINGACH POLSKI I ŚWIATA

Opracował K. Gryżewski (22)

Wbrew zakazowi lekarza i kierownictwa ambitny Górny ubrał się i pojechał na zawody.

WALKA W GORĄCZCE

GÓRNY *stanął do walki z Węgrem Szabo. Górny zmieniony był nie do poznania — wyglądał jak cień. Szabo miał ułatwione zadanie. Górny ledwie mógł się utrzymać na nogach. Walczył jednak z niesłychaną ambicją, w trzeciej rundzie tylko dzięki twardości i odporności fizycznej — mógł dotrwać do końca rundy. Szabo wyraźnie wygrał. Nadzieje Polaków na pierwszy tytuł mistrza Europy zostały pogrzebane.*

Kiedy dziś patrzę na ten wypadek z perspektywy wielu lat zdaję sobie dokładnie sprawę z błędu, który popełniłem pozwalając, aby Górny wszedł na ring. Wiem, że tego rodzaju start mógł się zakończyć tragicznie dla zawodnika. Niestety byliśmy zaślepieni. Wydawało nam się, że ważniejsze jest zdobycie punktów przez Górnego, niż jego zdrowie.

Dziś tego rodzaju wypadek byłby niedopuszczalny. Przypomnę tylko, że na mistrzostwach Europy w Mediolanie w 1951 r. byliśmy wraz z własnym lekarzem, dr. Millerem — delegowanym przez GKKF, którego zadaniem była troska o zdrowie zawodników.

FORLAŃSKI WYGRYWA

TERAZ *wszystkie polskie nadzieje skupiły się na Forlańskim. W półfinałowej walce spotkał się on z Włochem Trombettą. Forlański zakwalifikował się do finału.*

Nadszedł piąty dzień mistrzostw Europy — wielki dzień finałów. Wieczór był niezwykle upalny. W sali duszno, temperatura dochodzi do 39 stopni. Warunki dla bokserów bardzo niekorzystne. Z wielką niecierpliwością oczekujemy na walkę Forlańskiego z Węgrem Enekesem. Forlański trzyma się świetnie. Już po kilku sekundach trafia Enekesa tak silnie, że ten zaczyna krwawić. Runda należy do Polaka. Ale Enekes bynajmniej nie zalamuje się, w drugim starciu przechodzi do ofensywy — trafia niebezpiecznie.

W trzeciej rundzie walka jest zażarta, obaj przeciwnicy za wszelką cenę chcą zdobyć tytuł mistrza. Enekes jest jednak nieco lepszy, inicjatywa należy raczej do niego. Po otwartej walce zwycięstwo słusznie zostaje przyznane Enekesowi. Forlański zdobywa tytuł wicemistrza Europy. Pierwszy raz w historii naszego pięściarstwa Polak wywalczył tak zaszczytny tytuł. Radość jest wielka.

NADZIEJA W MAJCHRZYCKIM

WSZYSCY *jesteśmy teraz wpatrzeni w Majchrzyckiego. Tylko on może zdobyć tytuł mistrza, a flaga polska powędruje wtedy na najwyższy maszt. Wiemy jednak, że przeciwnikiem „Majchra" jest niezwykle silny, niedźwiedziowaty Niemiec Beselmann, zawodnik sławny z ogromnie mocnych, zamachowych ciosów prawej ręki. Wiem również, że Majchrzycki nie umie bronić się przed tymi uderzeniami. Majchrzycki wchodzi na ring witany przez sześciotysięczną widownię.*

Już w pierwszej rundzie okazuje się, że Beselmann jest słabym technikiem. Często przeszywa powietrze, a „Majcher" chytrze się uśmiecha i kontruje. W drugiej notujemy dalsze bezpłodne ataki „niedźwiadka". Obrona Majchrzyckiego jest godna mistrza.

W trzeciej rundzie Polak czuje się najwidoczniej dobrze, chce teraz ostatecznie zadokumentować swą przewagę techniczną — sam zaczyna atakować. Już, już wydaje się, że Polak walkę wygrał. Ręce trzęsą się, gdy patrzę na stoper — sekundy płyną tak wolno. Pozostaje do gongu jeszcze kilkadziesiąt sekund, a „Majcher" wciąż atakuje. Raptem straszny zamachowy cios dosięga Polaka.

„Majcher" już nie zdążył odskoczyć. Poznaniak traci równowagę, pada na deski. Sędzia liczy: „Raz, dwa, trzy" Majchrzycki wstaje — rzuca się na rywala, gong powstrzymuje ten ostatni atak.

Niestety — cios, zadany nie omal w ostatnich sekundach zadecydował o losach mistrza. Grają hymn niemiecki...

Jak się później okaże na tytuł mistrza Europy musieliśmy jeszcze długo czekać i wiele się uczyć. Zdobyliśmy go dopiero w 1937 roku.

O trzecie miejsce miał walczyć Konarzewski z Włochem Lenzim i miał duże szanse zwycięstwa. „Długi Tomek" był jednak zupełnie zrezygnowany po przegranej w półfinale i tylko rozmyślał, jak to się stało, że przegrał przez nokaut.

Do Konarzewskiego całe nasze kierownictwo miało duży żal, że tak łatwo dał się wyliczyć, a później nie chciał się bić o trzecie miejsce.

Górny też miał prawo walczyć o trzecią nagrodę, ale kierownictwo nie chciało już ryzykować i narażać jego zdrowia, tym bardziej, że nie wiedzieliśmy, czy przyczyną nagłej gorączki nie była ślepa kiszka.

Mistrzami Europy w 1930 r. zostali: Enek (Węgry), Szeles (Węgry), Szabo (Węgry), Bianchini (Włochy), Meroni (Włochy), Petersen (Dania) i Miechaeksen (Dania). W klasyfikacji drużynowej: 1) Węgry 13 pkt, 2) Włochy 11 pkt, 3) Dania 6, 4) Niemcy 6, 5) Polska 4, 6—7) Rumunia i Szwecja po 3, 8 — 9) Finlandia i Norwegia po 2 pkt. Przypuszczalnie gdyby nie choroba Górnego, Polska zajęłaby dużo lepsze miejsce.

(Ciąg dalszy jutro).

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin al. Wojska Polskiego 29, II p. Telefony: Sekretariat 57.41, dział miejski 62-35 sportowy 27-77, s. gnały czytelników 76-21, dział korespondentów 21.18, sekretarz odpowiedzialny 28-33 red. nocna po godz. 20 — 56.16. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Nie zamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. Ogłoszenia al. Wojska Polskiego 29. II p. tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, Szczecin, ul. Krzysztofa 7. X—4—13627. Zam. nr 3536. 30.7.53.